VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 144)**

z dnia 24 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 144)

24 maja 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin (druk nr 1323);

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Demusiak** naczelnik wydziału w Departamencie Instytucji Płatniczych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Dariusz Golec** p.o. prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Andrzej Chodkowski** główny inspektor ochrony roślin i nasiennictwa, **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **prof. dr hab. Edward S. Gacek** dyrektor Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, **Paweł Kochański** prezes zarządu Agencji Nasiennej Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Leszek Chmielnicki** prezes Polskiej Izby Nasiennej, **Wojciech Błaszczak** prezes zarządu Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o., wiceprezes Polskiej Izby Nasiennej, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Herbert Czaja** prezes Izby Rolniczej w Opolu, **Wacław Rukat** członek prezydium Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Klaudia Gołąbek** dyrektor Fundacji Wsparcia Rolnika Polska Ziemia, **Stanisław Parafiniuk** prezes zarządu PARAFINIUK Sp. z o.o., **Agnieszka Sąsiadek** członek zarządu KWS Lochow Polska Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski, Konrad Nietrzebka –** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin (druk nr 1323), a w punkcie drugim, rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec braku uwag, stwierdzam jego przyjęcie.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku posiedzenia mam pytanie. Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 24 lutego bieżącego roku rządowy projekt ustawy z druku 1323 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. O uzasadnienie projektu ustawy proszę panią minister Ewę Lech.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym powiedzieć, że prace nad zmianą ustawy o ochronie prawnej odmian roślin zostały podjęte w związku z licznymi skargami zgłaszanymi przez rolników, którzy byli indagowani przez Agencję Nasienną, która reprezentowała interesy hodowców oraz organizacji hodowców roślin. Rolnicy musieli informować agencję o zasiewach, ich ilości itd. Musieli poddawać się kontroli. W przypadku, kiedy nie wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków, byli podawani do sądu. W związku z tym było dużo scysji i nieporozumień. Liczne próby podejmowane w kierunku ugodowego załatwienia sprawy, polubownego załatwienia sprawy pomiędzy hodowcami, organizacjami hodowców, Polską Izbą Nasienną, agencją i rolnikami nie przynosiły efektów. W związku z tym podjęliśmy decyzję, żeby w taki sposób dokonać zmian w prawie, żeby rozwiązanie było dla wszystkich stron, nie wiem, czy użyć tutaj słowa „korzystne", powiedziałabym, kompromisowe.

W związku z tym ustawa umożliwia elastyczne rozwiązanie w zakresie zawierania umów i pobierania opłat od rozmnożeń własnych. Nie wiem, czy w tym środowisku trzeba przypominać i mówić, o co chodzi. Jak wiadomo, główną sprawą sporną są opłaty od rozmnożeń własnych. Mówimy o przywileju rolnika. Jak wiadomo, takich opłat nie wnoszą rolnicy, którzy mają uprawy na powierzchni do dwudziestu pięciu hektarów, jeżeli chodzi o zboża, łubin, owies i kilkanaście, siedemnaście gatunków roślin, oraz uprawy na powierzchni do dziesięciu hektarów, jeżeli chodzi o ziemniaki. Generalnie ustawowe obowiązki dotyczą niecałych 7% rolników.

Co zapisaliśmy w ustawie? Otóż zapisaliśmy, że hodowca będzie miał możliwość podjęcia decyzji o udostępnieniu wybranej przez siebie odmiany chronionej bez pobierania opłaty od rozmnożeń własnych, ale w wyznaczonym przez siebie okresie i w jakimś celu, np. w celu marketingowym. Zaproponowano, żeby materiał ze zbioru odmiany chronionej mógł być użyty do siewu bez uiszczania opłat w przypadku odmian, co do których hodowca zrezygnował z pobierania opłat za pośrednictwem stron internetowych hodowców lub organizacji hodowców. W ust. 4a, który dodaje się do art. 23, uwzględniono postulowaną przez Krajową Radę Izb Rolniczych możliwość jednorazowego pobierania opłat od rozmnożeń własnych przy zakupie kwalifikowanego materiału siewnego. Do tej pory taka możliwość nie była wystarczająco jasno określona. To wszystko musi być na zasadzie kompromisu. Przewiduje się również zwolnienie z obowiązku przekazywania pisemnej informacji dotyczącej wykorzystania materiałów ze zbioru oraz wyłączenie z kontroli zgodności przekazanej informacji ze stanem faktycznym. Zmiany w art. 23b są konsekwencją uchylenia art. 23a. Ich celem jest doprecyzowanie zakresu informacji, których będzie musiał udzielać przetwórca, czyli przedsiębiorca zajmujący się świadczeniem usług w zakresie czyszczenia, suszenia, kalibrowania itd.

Reasumując, w projekcie ustawy nie ma potrzeby wprowadzania regulacji przejściowych, dlatego że zmiany dotyczą zniesienia dotychczasowych obowiązków lub wprowadzenia nowych przepisów, które nie były dotychczas przedmiotem regulacji. Projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. W związku z tym nie podlega notyfikacji.

W ogólnym zarysie takie rozwiązania zaproponowaliśmy w ustawie. Jeżeli będą potrzebne jakieś szczegóły, jeżeli będą szczegółowe pytania, poproszę panów dyrektorów Smaczyńskiego i Rzeźnickiego, za zgodą pana przewodniczącego, o udzielenie odpowiedzi, jeżeli sama nie będę w stanie jej udzielić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z zaproszonych gości, z przybyłych gości chciałby zabrać głos na ten temat? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Prezes Izby Rolniczej w Opolu Herbert Czaja:

Panie przewodniczący, Herbert Czaja. Prezes Izby Rolniczej w Opolu.

Temat Agencji Nasiennej i prawnej ochrony odmian pilotuję od początku. Myślę, że na sali jest wiele osób, z którymi dyskutowaliśmy na ten temat. Mam teraz następujące pytanie. Art. 23a jest w projekcie uchylony. Art. 23a jest uchylony zgodnie z oczekiwaniami całej Krajowej Rady Izb Rolniczych. Jak się to ma, gdyż mamy podzielone zdania na temat art. 25, w którym jest mowa o tym, że każdy, kto korzysta z materiału siewnego, jest obowiązany itd.? Według mnie wykreślenie art. 23a powoduje tylko, że nie ma obliga, jeżeli chodzi o składanie informacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo pana przepraszam. Bardzo proszę wszystkich o ciszę. Proszę o ciszę. Dziękuję.

Prezes Izby Rolniczej w Opolu Herbert Czaja:

Dziękuję, panie przewodniczący. Art. 23a określał obligo w zakresie składania informacji. W moim odczuciu art. 25 jest przepisem fakultatywnym. Na życzenie hodowcy, niezależnie czy będzie to Agencja Nasienna, czy ktokolwiek indywidualny, jeżeli przyśle mi, żebym złożył oczekiwaną przez niego informację, muszę to zrobić. W zasadzie nie zmienia to niczego zarówno w zakresie składania informacji, jak i opłat wnoszonych z tego tytułu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kto jeszcze z przybyłych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz. Naszą intencją było to, żeby rolnicy ponosili jedną opłatę z tego tytułu przy zakupie materiału siewnego, o czym mówiła pani minister, żeby później nie byli karani sprawozdaniami i innymi rzeczami, które wynikają z obowiązującej dzisiaj ustawy. Taka była wola rządu w tej kwestii. Mamy tylko wątpliwość, którą przed chwilą zgłosił pan prezes Herbert Czaja, czy wykreślenie art. 23a zapewnia bezpieczeństwo, jakie istniało do tej pory. Jeżeli nie, to proszę posłów o wykreślenie również art. 25.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Izby Rolniczej w Opolu Herbert Czaja:

Panie przewodniczący, zapomniałem jeszcze wspomnieć, że w zasadzie hodowcom, organizacjom hodowców daje się bardzo duże uprawnienia, jeżeli chodzi o podejmowanie decyzji o niepobieraniu opłat za niektóre odmiany. Nie podlega to żadnej kontroli. Można brzydko powiedzieć, że jest to na wyłącznej zasadzie własnego widzimisię, własnej woli hodowcy, czy zechce, na ile lat zechce. A jak nie zechce, właściwie nie ma żadnego przepisu zmuszającego hodowcę do takiego działania, czyli ewentualnego zwolnienia niektórych odmian z opłat. Wiemy, że odmiany wyradzają się. Rolników nie trzeba tutaj przekonywać. Stąd wnoszę o to, żeby jednak hodowca musiał to z kimś skonsultować, uzyskać akceptację czy to ministerstwa, czy to profesora Gacka jako instytucji. Nie wiem. Zgłaszam problem, że oprócz dobrej woli hodowcy nie widzę tutaj niczego więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos w tej chwili? Nie widzę. Przechodzimy do posłów. Bardzo proszę. Kto z posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ustawa, którą w tej chwili procedujemy, ma bardzo ważny wpływ na plony poszczególnych upraw z hektara w naszym państwie, w naszym kraju. Moim zdaniem podchodzenie do owej ustawy powinno być bardzo ostrożne. Sytuacja w tej chwili jest taka, że bardzo niewielka liczba producentów rolnych dokonuje wymiany materiału siewnego, który ma u siebie. Jeżeli się nie mylę, średnio raz na dziesięć, piętnaście lat wymienia się niektóre odmiany. Jest pytanie: dlaczego? Czy wynika to z niewiedzy, czy wynika to z kosztów, jakie są do poniesienia? Trudno

mi powiedzieć. Nie prowadzę podobnych analiz. Jestem zwolennikiem tego, że hodowca powinien mieć pieniądze z tego, co robi, na dalsze odmiany, rody itd. Jestem za tym, żeby kupując materiał siewny np. C1 dokonywał określonej dopłaty hodowlanej. Nie powinno już być tak, żeby dokonując w następnym sezonie następnego siewu odmiany kupionej poprzednio w poszczególnych latach hodowlanych dokonywał dalszych opłat. Jest to krzywdzące.

Muszę powiedzieć jedną rzecz. Ustawa ta powinna być stymulującą i zachęcającą rolników. Jest to w interesie nie tylko samych rolników, ale też w interesie naszego państwa, żeby jak najwięcej rolników decydowało się i dokonywało wymiany nowych odmian, które są genetycznie lepsze, mają inny potencjał produkcji i inne właściwości mrozoodporne, odporność na choroby. W Polsce to kuleje. Dlatego myślę, że ustawa ta idzie zbyt daleko, pomimo że jest zbieżność dwóch rzeczy. Rolnik w tej chwili ma subwencjonowane, oczywiście z własnych środków de minimis, dofinansowanie do materiału siewnego. Dlatego powiem tak. Chyba jest tutaj zbyt duża swoboda hodowców. Myślę, że w pewien sposób należy to ograniczyć, ale nie do tego stopnia, żeby nikt za nic nie płacił. Musi być odpłatność, ale w tej chwili jest ona za wysoka. Swoboda jest też za wysoka. Dziękuję bardzo.

Przepraszam za ogólność wypowiedzi na tym etapie. Chciałbym wysłuchać, co do powiedzenia ma pani minister, co mają do powiedzenia przedstawiciele hodowców określonych rodów lub stopni kwalifikacyjnych nasion, które rolnicy kupują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kto z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, dla wszystkich, którzy zajmują się rolnictwem, oczywiste jest, że postęp hodowlany jest głównym i najważniejszym elementem poprawienia ilości i jakości produkcji roślinnej. Wyhodowanie nowych odmian – hodowcy wiedzą to dużo lepiej ode mnie – trwa wiele lat, wymaga wielkich nakładów, efekt do końca nie jest przewidywalny. Ponosi się wielkie nakłady na to, żeby wyhodować nowe odmiany, które dają nową jakość, które odpowiadają polskiemu klimatowi i warunkom, w jakich przychodzi prowadzić produkcję. Jeżeli tego nie ma, co roku powtarzają się błędy. Wychodzą one w postaci marnego przezimowania, strat odmian, które może znakomicie plonują we Włoszech lub Portugalii, ale nijak się mają do polskich realiów. Dlatego powinniśmy robić wszystko, żeby polska hodowla, hodowla prowadzona na odmianach, które w gatunkach, które tutaj uprawiamy, dają szansę wyhodowania lepszych, miała się dobrze, żeby funkcjonowała, żeby ci, którzy zajmują się hodowlą, nie walczyli o przetrwanie z nosem nad wodą, na zasadzie kto z Zachodu ich kupi, tylko żeby mieli stabilność finansową. Jest to oczywiste. Wydaje mi się, że od tego powinniśmy odejść.

Skomplikowane mechanizmy. Jest ogólne zachęcanie rolników, że powinni wymieniać materiał siewny. Tak, zachęcamy, są dopłaty do materiału siewnego, a efektów jak nie ma, tak nie ma. A więc nie jest to problem tkwiący tylko w strukturze dostępności materiału siewnego, tylko raczej w przekonaniu, którego niestety kolejne pokolenia się nie wyzbyły, że jakość materiału siewnego ma niewielki wpływ na plony, co nie jest prawdą.

Wracając do wątku głównego, bardzo trudno jest ustalić, jak następuje rozmnażanie w gospodarstwach, na co nasiona są przeznaczane, czy idą do wysiewu czy nie idą do wysiewu, czy w skrajnym przypadku trafiają do koryta – mówię w pewnym uproszczeniu – ponieważ nie było na nie zapotrzebowania, czy sąsiedzi pomiędzy sobą wymieniają się materiałem, czy nie. Praktycznie jest to nie do sprawdzenia. Ewentualnie wymaga skomplikowanych, złożonych instytucji kontrolnych, mitręgi, sprawozdawczości, tego wszystkiego, czego rolnicy nie chcą, na co się denerwują, co z ich punktu widzenia wydaje się zbędne. W związku z tym być może rzeczywiście zasadą, która powinna nam przyświecać, powinna być zasada, że raz wprowadzony na rynek materiał hodowlany najwyższych kategorii jest obłożony opłatą nasienną, która poprzez operatora, który obraca materiałem na rynku, trafia do hodowców i stanowi źródło finansowania hodowli. Dalej nie interesuje nas, co się dzieje z materiałem, czy jeden rolnik wymieni się z drugim się, czy go sprzeda, czy wysieje w swoim gospodarstwie. Moim zdaniem byłoby to najprostsze.

Czy ustawa poprawia, zmienia, trudno mi powiedzieć. Na marginesie uważam, że wszyscy rolnicy – pewnie w tym momencie narażam się swoim kolegom rolnikom – każdy ko korzysta z prac hodowlanych naukowca, każdy kto korzysta z postępu hodowlanego, z myśli, która temu towarzyszyła, z poniesionych kosztów, powinien partycypować w finansowaniu hodowli. Jeżeli byłoby to na dużą skalę i byłoby powszechne, to powinien partycypować poprzez niewielki, podkreślam, że bardzo niewielki dodatkowy udział hodowców w opłacie. Na pytanie, czy ustawa temu odpowiada, odpowiem, że nie wiem.

Wypowiedzieli się rolnicy. Opinia Krajowej Rady Izb Rolniczych rzeczywiście jest najbardziej wiarygodna, ponieważ jest to organizacja, która reprezentuje wszystkich rolników. Rozumiem, że Wiktor i Herbert, mówiąc w imieniu izb rolniczych, skonsultowali to z izbami wojewódzkimi. Chciałbym znać jednoznaczną odpowiedź ze strony rolników, czy po pierwsze, ustawa ta jest tym, czego rolnicy oczekiwali. Dziwię się, że do tej pory nie odezwali się hodowcy. Pytanie to chciałbym przekierować do przedstawicieli hodowców, szczególnie że na tej sali są bardzo wybitni. Czy ustawa ta jest tym, co zapewni funkcjonowanie polskiej hodowli roślin? Jeżeli jedna i druga strona ją akceptuje, to proszę bardzo, bardzo szybko procedujmy. Jeżeli nie, zastanawiajmy się, co poprawić.

Słyszałem o dobrym spotkaniu z panem ministrem rolnictwa ze strony izby nasiennej. Ponoć zapadły jakieś ustalenia odnośnie do zmian w ustawie, o których, jako żywo, posłowie nie wiedzą. Będziemy pracowali nad tym tekstem, który przekazało ministerstwo. Zapewne ten tekst przyjmiemy. W związku z tym jest pytanie do strony rolników i do strony nasienników, czy jest to wypracowany kompromis, czy są to rozwiązania, które was satysfakcjonują, a my możemy być przekonani, że dobrze wypełniliśmy swoją pracę, czy też są jeszcze jakieś pola niedopowiedzenia, które ponoć wyjaśniliście w rozmowie z panem ministrem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o., wiceprezes Polskiej Izby Nasiennej Wojciech Błaszczak:

Wojciech Błaszczak. Prezes zarządu Hodowla Roślin Strzelce, a jednocześnie wiceprezes Polskiej Izby Nasiennej. Jako zarząd Polskiej Izby Nasiennej łącznie z panem prezesem Szmulewiczem byliśmy przyjęci przez pana ministra Jurgiela w ubiegły czwartek. Od pewnego czasu w imieniu Polskiej Izby Nasiennej oraz hodowców rozpoczęliśmy rozmowy z Krajową Radą Izb Rolniczych. Przygotowaliśmy, przedstawiliśmy być może niedokończony pewien projekt rozwiązania spornej sprawy. Jest ona faktycznie sporna. Projekt przygotowaliśmy wspólnie, przedstawiliśmy Krajowej Radzie Izb Rolniczych, przedstawiliśmy również panu ministrowi Jurgielowi.

Pan przewodniczący zapytał, co ustawa zmieni. Ustawa zasadniczo ma zmienić to, co powodowało konflikt. Konflikt spowodowały sprawy sądowe i sprawy kontroli. To rzeczywiście wymaga zmian. Zaproponowaliśmy panu prezesowi Szmulewiczowi porozumienie, projekt porozumienia. Zaproponowaliśmy panu ministrowi, że w jakimś czasie jesteśmy w stanie przygotować projekt wydyskutowany z przedstawicielami rolników, łącznie z pewnym motywacyjnym systemem dopłat do wymiany materiału siewnego, żeby rolnikom opłaciło się wymieniać materiał siewny. Potrzeba nam natomiast trochę czasu. Nie wiem, czy dzisiaj jest to możliwe, ale potrzebujemy nie więcej niż dwa tygodnie, może góra trzy tygodnie, żebyśmy przygotowali kompleksowy projekt porozumienia rozstrzygający wszystkie sporne kwestie, uwzględniający również opinie rządu, które są zawarte w projekcie. Chodzi mianowicie o to, żeby zmienić to, co stanowiło konflikt, o czym mówił pan prezes Czaja, to, co spowodowało konflikt.

Pan przewodniczący pytał, co to da. Powiem tak. W imieniu zarówno hodowców, jak i Polskiej Izby Nasiennej na pewno chcielibyśmy zlikwidować niepotrzebny konflikt, który jest na rynku. Jest ewidentna potrzeba zlikwidowania go, ponieważ jesteśmy w jednym środowisku. Pracujemy dla tego środowiska. Hodowla Roślin Strzelce, polska firma hodowlana przecież prowadzi prace dla rolników, a nie przeciwko. Natomiast inną sprawą jest pozyskiwanie pieniędzy, gdyż w gospodarce rynkowej hodowla jest finansowana przez rynek, czyli przez prawa do odmian. Powtarzam, że sporne sprawy

były za daleko. Stąd pojawiła się intencja ustawy. Być może gdyby zarówno pan prezes Szmulewicz, jak i rząd, podjęli decyzję, że mamy dwa tygodnie niezbędnego czasu na przygotowanie takiej ustawy, która da kompromis pomiędzy rolnikami i hodowcami, jak również spełni oczekiwania rządu, to jesteśmy w stanie to zrobić. Wypowiadam się zarówno w imieniu Polskiej Izby Nasiennej, jak i w imieniu hodowców. Kompromis jest potrzebny. Natomiast hodowla powinna mieć jakieś pieniądze z rynku, ponieważ tylko z tego możemy liczyć na finansowanie hodowli. Powtarzam, że prace wykonujemy dla rolników, polskich rolników, ale nie tylko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie prezesie, projekt od kilku miesięcy, przynajmniej od trzech miesięcy jest w Sejmie. Teraz okazuje się, że jest potrzebny dalszy czas. Przepraszam, ale przez ten czas nie było refleksji nad tym, że potrzebny jest kompromis z Krajową Radą Izb Rolniczych, a przede wszystkim z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Rozumiem, że nie ma żadnego uzgodnienia z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi odnośnie do zmian w ustawie. Jeżeli państwo będziecie w stanie dogadać się pomiędzy sobą i przekonać ministerstwo do sensownego kierunku proponowanego kompromisu, to może to być poprawione w Senacie, a jak nie, to będzie nowelizacja. Jeżeli natomiast chodzi o wstrzymywanie ustawy i czekanie następne tygodnie, to moim zdaniem nie do końca wiadomo, czy z kompromisu cokolwiek wyjdzie. Miesiące mijają a nic się nie wydarzyło. Wydaje mi się, że jest to czekanie na cud.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Jeszcze raz Wiktor Szmulewicz. Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. Szanowni państwo, proszę, żeby Sejm dzisiaj to przyjął, Komisja dzisiaj to przyjęła. Proszę ewentualnie o poprawkę i wyjaśnienie odnośnie do pytania, czy art. 25 działa i w jaką stronę. Ewentualnie poprawki można przyjąć w Senacie, żeby było klarownie i czysto. Wtedy rząd ustosunkuje się w tej kwestii do tego, o co był wniosek i czemu służył.

Przy okazji hodowli dodam tylko jeszcze jedną rzecz. Agencja Nasienna i ustawa istnieją trzynaście lat. Zadam pytanie: Czy poprzez istnienie agencji w Polsce wzrosła ilość wymienianego materiału siewnego, a miała ona temu służyć? Nie wzrosła. Jesteśmy na tym samym poziomie, a w przypadku ziemniaków czy innych rzeczy cofnęliśmy się, poszliśmy w drugą stronę. Dzięki powstaniu agencji miały być pieniądze i różne rzeczy w zakresie hodowli na postęp i wymianę. Nie tym reguluje się częstotliwość wymiany materiału siewnego. O tym też będziemy mówić przy ustawie o agencji rynku, przy zmianach po to, żeby wprowadzić punkt bardziej zachęcający ludzi do wymiany materiału siewnego. Tam też są potrzebne zmiany. O tym rozmawialiśmy kilka dni wcześniej na spotkaniu z panem ministrem, o którym mówił pan prezes. Ale to wymaga innej nowelizacji. O tym też będziemy mówić. Postęp robi się nie tylko przez policyjne ściąganie. Postęp hodowlany idzie nie przez sądy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, w materiałach mamy tabelkowy układ: stan zastany i proponowana zmiana. Moim zdaniem opłata licencyjna powinna być, ale tylko w przypadku materiału C1, a nie C2. Jeżeli rozmnażam czyjąś pracę intelektualną, w tym przypadku hodowlaną, to trzeba za to zapłacić. Powtarzam jeszcze raz. Jeżeli rozmnażam do celów własnych, nie na handel, nie chcę z tego materiału robić dalszego materiału siewnego, to nonsensem jest, żebyśmy jako rolnicy płacili za C2.

Kolejna sprawa to wysokość opłaty. Jeżeli zboże kosztuje 500–600 zł, a państwo proponujecie 10 zł za kwintal, czyli za tonę proponujecie 100 zł opłaty hodowlanej, jest

to lekka przesada. Stawka jest co najmniej o połowę za duża. Zaryzykuję stwierdzenie, niepoparte żadnym wyliczeniem, że jeżeli mamy płacić, jeżeli rolnicy mają płacić, stawka powinna wynosić 5 zł za kwintal i powinno to być ograniczone do C1. Nie powinno być C2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Członek zarządu KWS Lochow Polska Sp. z o.o. Agnieszka Sąsiadek:

Agnieszka Sąsiadek. KWS Lochow Polska. Członek Polskiej Izby Nasiennej i Agencji Nasiennej.

Chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych. Po pierwsze, czy wzrosła wymiana materiału siewnego w Polsce? Tak, wzrosła i to w zasadzie podwójnie na przestrzeni ostatnich dziesięciu, piętnastu lat. Kiedy zaczynaliśmy w latach 2005–2006, przynajmniej w zbożach było to jakieś 6–7%. W tej chwili jesteśmy na poziomie blisko 20%.

Dlaczego zabieram głos? Chciałabym też zaapelować do Krajowej Rady Izb Rolniczych. W temacie ochrony prawnej odmian w Europie są bardzo różne rozwiązania przy dużym udziale zarówno związków rolników, organizacji rolniczych, jak i agend rządowych. Myślę, że jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan prezes Błaszczak, główna idea jest taka, że jesteśmy skłonni zawrzeć z państwem kompromis, kompromis z rolnikami, odstąpić od najbardziej newralgicznych punktów, ale bardzo nam zależy na tym, żeby usiąść przy jednym stole. Mamy przynajmniej pięć różnych wstępnie wypracowanych propozycji. Zależy nam, żeby przejść z państwem przez owe propozycje i wybrać najbardziej optymalne. Myślę, że przede wszystkim to przysłużyłoby się polskiej hodowli, dlatego że zgadzam się z panem posłem, moim przedmówcą. Jeżeli cena materiału wzrośnie, w pierwszych latach będziemy się spodziewać przede wszystkim spadku wymiany kwalifikatów w Polsce. Dziękuję bardzo.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Nie chciałbym wchodzić w polemikę, ale szanowni państwo, dziesięć, piętnaście lat temu rolnictwo było w innym miejscu niż jest dzisiaj. Kiedyś samochody też ludzie wymienili inaczej niż dzisiaj. Po prostu zrobił to czas. Jaka w tym czasie jest średnia wymiana materiału w Unii Europejskiej? Pani dobrze wie, ponieważ reprezentuje pani KWS, który jest tylko polskim oddziałem, ile macie wymiany materiału siewnego w Niemczech, w Holandii. Jest to na poziomie 60–70% i więcej. Wiem to wszystko. Wtedy opłaty licencyjne, policyjne ściąganie, sądy, to wszystko, co się działo, już nie odgrywa roli. Dzisiaj dziękuję państwu za otwartość do współpracy, ale jeszcze trzy lata temu stawaliście na pozycji siły i nie chcieliście rozmawiać. Dzisiaj chcecie, ponieważ wisi widmo ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Izby Rolniczej w Opolu Herbert Czaja:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo ogólnie. Wiadomo, że ustawa nie podlega prawu Unii Europejskiej. W związku z tym nie podlega notyfikacji europejskiej. Dlatego jest to kwestia tego, jak się tutaj dogadamy, czy z pozycji siły, czy na zasadzie porozumienia. Podzielam poglądy pana posła. Zapomniałem, jak się nazywa, państwo to wiecie. Takie głosy słyszę również u siebie, i to wcale nie od rolników, którzy mają 30, 50 hektarów, tylko od dużych rolników. Mógłbym tutaj przytaczać telefony od zacnych rolników, którzy rozmnażają, iż ustawa spowodowała, że wielekroć zostali ukarani przez Agencję Nasienną za wiele budzących wątpliwości działań, wcale nie przeciwko agencji, wcale nie przeciwko polskiemu nasiennictwu.

Powiem tak. Widzę wiele mankamentów w ustawie. Bardzo mocno podzielam zdanie pana posła. Jeszcze raz je przytoczę, że mankamentów jest sporo. Jest duża dowolność, uznaniowość po stronie Agencji Nasiennej, przepraszam, po stronie hodowcy i organizacji hodowców. Niemniej jesteśmy w momencie, w którym, myślę, że należy zrobić pierwszy krok. Jak wspomniał mój kolega prezes Szmulewicz, pójdźmy w tym kierunku, żeby

podzielić stanowisko pana posła Krzysztofa Ardanowskiego. Zróbmy krok do przodu. Do czasu ewentualnych poprawek w Senacie poróbmy jakieś uzgodnienia. Powiem tak. Krok ten należy zrobić w trybie pilnym. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy stać w marazmie, to myślę, że... Nie chciałbym być dalej konsultantem dla całej Polski. Rolnicy, mając kontrolę z Agencji Nasiennej, dzwonią i konsultują właśnie ze mną, co mają zrobić. Powiem brzydko, że raz kazałem poszczuć psami. Nie chciałbym tego robić. Dlatego jestem za tym, żeby pójść w tym kierunku, ale też pomyśleć o tym, co pan poseł powiedział już wcześniej. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Nam wszystkim, szczególnie członkom naszej Komisji, kiedy współtworzymy prawo w Polsce, zależy na tym, żeby polska hodowla istniała i żeby się rozwijała. Dysponuje ona takim potencjałem i takimi możliwościami, że nie skrzywdzi polskich rolników w sensie złej jakości nasion. Muszę powiedzieć, że w zakresie innych hodowli rolnicy o różnym poziomie świadomości zawodowej, polując na plony, decydowali się na zachęty firm zachodnich, na kupowanie odmian. Z reguły plon idzie w parze z mrozoodpornością. Im wyższy plon, tym mniejsza mrozoodporność. Wielu rolników złapało się na ów haczyk i poniosło sromotne klęski. Wiadomo, że u nas jest zupełnie inna pogoda, występują szczególnie przymrozki wiosenne, które teraz dały się odczuć. Jeżeli trafi się jeszcze susza, to już w ogóle. Dlatego jest to bardzo, bardzo ważne. Do tego należy wejść w układ z PDO, czyli z doświadczalnictwem odmianowym w danych regionach. Jest regionalizacja. W różnych regionach należy stosować różne odmiany. W tym przypadku diabeł tkwi w szczegółach, w stawkach, w świadomości rolników, w naszej świadomości. Wszystkie te elementy trzeba wziąć w parze do siebie i połączyć w jedną całość, żeby procent wymiany i chęci zakupu materiałów przez rolników były jak największe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Agencji Nasiennej Sp. z o.o. Paweł Gała:

Paweł Gała. Pełnomocnik Agencji Nasiennej. Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj o nowelizacji ustawy o ochronie prawnej odmian roślin w aspekcie dotyczącym wyłącznie jednej instytucji, a mianowicie instytucji tzw. odstępstwa rolnego, czyli instytucji, która generalnie stanowi wyjątek od ochron dóbr intelektualnych w rolnictwie. Instytucja ta jest znana także innym dobrom intelektualnym, prawu autorskiemu, prawu własności przemysłowej. Akurat tam jej nie ma, ale w prawie autorskim funkcjonuje. Generalną zasadą wszystkich praw na dobrach niematerialnych jest to, że jeżeli ktoś dobro niematerialne stworzył, to zrobił to po to, żeby czerpać z tego zarobkową korzyść. Zarobkowa korzyść w znacznej mierze przeznaczana jest na to, żeby tworzyć nowe odmiany.

Bardzo się cieszę, że mamy wspólne stanowisko z Krajową Radą Izb Rolniczych. Pieniądze są potrzebne. Potrzebujemy nowych odmian, dobrych krajowych odmian przystosowanych do naszych warunków klimatycznych. Zgadzam się również z tym, co mówili moi przedmówcy. Po to, żeby tak było, żeby hodowla dała radę sfinansować swoją działalność twórczą, potrzebuje środków. Najlepiej, żeby środki te pochodziły z opłat licencyjnych. A więc priorytetem jest wzmożenie wymiany po to, żeby rolnicy chętniej rokrocznie sięgali do materiału siewnego. Po to, żeby tak było – zgadzam się z tym – materiał siewny powinien być tańszy. Będzie to jeden z podstawowych stymulantów takiego działania. Plus do tego – oczywiście najlepiej, jeżeli będzie to plus do tego – system zachęt, który dodatkowo będzie wzmacniał owe działania. Póki co jednak sytuacja jest inna ze względu na to, że w Polsce mamy bardzo niewielką wymianę materiału siewnego w stosunku do innych krajów europejskich. Chyba nawet Estonia ma wyższą wymianę materiału siewnego niż Polska. Dlatego hodowcy mają ogromne problemy z tym, żeby pozyskać z rynku środki pieniężne niezbędne do tego, żeby prowadzić twórczą hodowlę.

Instytucja odstępstwa rolnego to jak dozwolony użytek publiczny w prawie autorskim. Pamiętajcie państwo, że dzisiaj nad nią pracujemy. Chodzi w niej tylko o to, że jeżeli korzystasz z materiału chronionego wyłącznym prawem po raz kolejny w celach zarobkowych, nie dlatego żeby się utrzymać socjalnie, gdyż tam mamy zwolnienia, a dodatkowo nie jesteś drobnym rolnikiem, to musisz ponosić połowę opłaty. Instytucja ta dotyka 7% rolników w naszym kraju. Pozostali są zwolnieni z tego obowiązku. Areał w kraju wynosi około 40%. Tak czy inaczej, moim zdaniem, podstawowy problem owej instytucji wynika z tego, że nie jest ona powszechna.

Chyba staramy się wyważyć otwarte drzwi, ponieważ w Europie funkcjonuje kilka modeli. Przede wszystkim model, w którym hodowcy należy się opłata za ponowne rozmnożenia, jest modelem powszechnym. W moim przekonaniu nie można od niego odstąpić z tej racji, że jest to model wypracowany międzynarodową konwencją, której Polska jest członkiem. W miejsce wyważania otwartych drzwi i nowelizacji ustawy, która może prowadzić do zagrożenia, że zmiana będzie niezgodna z konwencją UPOV, zabierając hodowcom możliwość w ogóle pozyskiwania informacji o tym, czy ktoś korzysta z ich materiału do dalszych rozmnożeń, być może warto rozważyć inne modele, np. model skandynawski, który działa świetnie. W modelu tym organizacje hodowców bądź hodowcy są informowani o tym, który rolnik korzystał z materiału do ponownego rozmnożenia. Są informowani przez taką agencję jak nasza Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która zbiera informacje do jednolitej płatności obszarowej. Na tej podstawie są wystawiane faktury. Dzięki temu model ten jest powszechny, a opłata może być dużo niższa. Przede wszystkim nie ma jednak tego, co jest niefajne, nie ma biurokracji, wniosków o udzielanie informacji, kontroli, spraw sądowych.

Myślę, że na tym etapie nie powinniśmy decydować o przyjęciu projektu, który może budzić wątpliwości. Proszę państwa, jestem prawnikiem, wierzcie mi państwo, że może on budzić wątpliwości, co do zgodności z konwencją UPOV, a przez to pośrednio z prawem europejskim. Być może powinniśmy dać sobie jeszcze odrobinę czasu, chociażby przesuwając projekt do podkomisji. Usiądźmy jeszcze raz z Krajową Radą Izb Rolniczych. Klimat niewątpliwie jest dobry, niezależnie od tego, z czego wynika. Szkoda wracać do starych zaszłości. Spróbujmy znaleźć model porozumienia, dlatego że porozumienie jest fenomenalne. Dostosujmy do tego delikatnie ustawę w takim stopniu, żeby zawarcie porozumienia było możliwe. W tej chwili chyba posuwamy się zbyt daleko. Taka jest moja opinia. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Na zakończenie chciałbym sobie udzielić głosu. Uważam, że ustawa ta jest bardzo ważna. Niestety idzie ona w złym kierunku. Jak przed chwilą usłyszeliśmy kilka ostatnich wypowiedzi, są bardzo dobre rozwiązania w Polsce, w Europie. Powinniśmy z nich korzystać. Wymiana na poziomie 18%, gdyż taką mamy wymianę materiału siewnego, jest niedopuszczalna. Jest to żadna wymiana. Z drugiej strony wiemy o tym, że odmiana jest najlepszym czynnikiem produkcji, jaki może pomóc rolnikom. Najlepsza jest odmiana, a nie nawozy, ponieważ to odmiana daje nam odporność na suszę, odporność na choroby, daje nam wysokość plonów. W tej chwili w Polsce mamy zatrważająco niską średnią wysokość plonów. Dłużej nie może tak to funkcjonować.

Ostatnio rzadko mi się to zdarza, ale tutaj podzielam zdanie pana prezesa Szmulewicza, że działalność agencji jest nijaka. Tyle lat i efekty są żadne. Koszty funkcjonowania agencji są duże, dlatego że jest to 30%. Prawdę mówiąc, przygotowałem swój projekt, który funkcje, jakie ma agencja, oddaje Krajowej Radzie Izb Rolniczych jako ciału kolegialnemu. Wydaje mi się, że byłoby to dużo lepsze rozwiązanie, jeżeli pieniądze trafiałyby do Krajowej Rady Izb Rolniczych. Później na podstawie danych przekazanych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o czym przed chwilą mówił pan z Agencji Nasiennej, Krajowa Rada Izb Rolniczych mogłaby odpowiednio przekazywać pieniądze do poszczególnych hodowców. Wtedy mielibyśmy czytelne, społeczne i bardzo tanie rozwiązanie problemu.

Nie zgadzam się z tym, co tutaj słyszeliśmy, że może później się poprawi, może w Senacie albo gdzieś. Jesteśmy poważną izbą, nie powinniśmy uchwalać ani cząst-

kowego prawa, ani złego prawa. Już dzisiaj i jedna, i druga strona społeczna, i nawet ta trzecia, którą najmniej popieram, czyli agencja, powiedziały, że jest ono złe. Jeżeli wszyscy wiemy, że jest to złe, to, szanowni państwo, bądźmy poważni. Nie uchwalajmy takiego prawa.

Skoro są rozwiązania, dajmy sobie tydzień do następnego posiedzenia Sejmu, żebyśmy usiedli przed kamerami, ponieważ dla mnie jest to najlepsze miejsce, usiedli w ramach podkomisji nadzwyczajnej przed kamerami, żebyśmy usłyszeli, żeby Polacy usłyszeli wszystkie pięć rozwiązań, jakie są. Tydzień nikogo nie zbawi, będzie to następne posiedzenie Sejmu. Wtedy usłyszymy rozwiązanie i zobaczymy, czy – takie tutaj słyszymy deklaracje – strony społeczne naprawdę mogą się dogadać. Uchwalenie prawa dla prawa jest czymś złym.

Za chwilę złożę wniosek o skierowanie ustawy do podkomisji nadzwyczajnej. Liczę na to, że w ciągu tygodnia moglibyśmy taką ustawę przygotować, przeprocedować. Jeżeli się nie uda, to trudno. Bardzo dziękuję.

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym poprzeć wniosek pana przewodniczącego, ponieważ wszyscy dostajemy pisma, słyszymy od państwa krytyczne uwagi. Myślę, że zupełnie niepotrzebny jest pośpiech. Możemy przesłać projekt do podkomisji i przeanalizować, co można w nim zmienić, satysfakcjonując strony. Jeżeli zmiany będą wychodziły poza przedłożenie, wtedy ewentualnie można pomyśleć o nowym projekcie, ale myślę, że część przepisów można tak zmienić, żeby liczba zmian nie wychodziła poza przedłożenie, żeby nie było wątpliwości legislacyjnych. Chodzi o to, żebyśmy rzeczywiście to dopracowali. Myślę, że pośpiech nie jest dobrym pomysłem. Podkomisja ma to do siebie, że pracuje w węższym gronie ludzi, którzy dokładnie analizują wszystkie możliwe poprawki, pomysły do projektu. Moglibyśmy je tam przepracować, dając sprawozdanie podkomisji w takiej formie, która, wydaje mi się, że byłaby dla państwa w większości satysfakcjonująca.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, jak pana lubię i szanuję, wydaje mi się, że przeciąganie procedowania o kilka tygodni, kiedy pat jest od miesięcy, niczego nie zmieni. Może niechcący, ale powiedział pan, że chodzi o to, żeby podkomisja pracowała w świetle kamer, żeby przedstawić się tutaj jako obrońca chłopów lub ktoś porządkujący scenę. Powiem tak, sprawa wymaga rozstrzygnięcia. Właściwie trzeba ustalić dwa warianty. Powinna być ewentualnie jednorazowa opłata. Wtedy rozmnażanie materiału siewnego dalej nas nie interesuje, dlatego że byłaby to opłata poniesiona za wprowadzenie na rynek. Drugi wariant to wygenerowanie z bazy danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa struktury zasiewów łącznie z odmianami i administracyjne naliczanie opłat. Inne alternatywy praktycznie będą generowały albo ogromne koszty, albo kłótnie z rolnikami, procesy sądowe itd. Jednak przez dwa tygodnie bądź przez tydzień absolutnie tego nie rozwiążemy.

Głos z sali:

Dlaczego nie?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dlatego, że środowiska nie dogadały się z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, mówiąc wprost. Jeżeli w systemie parlamentarno-gabinetowym jest uzgodnienie partnerów społecznych z ministerstwem, wtedy jest procedowanie ustawy, natomiast w żaden inny sposób nie jesteśmy w stanie ustalić, która strona ma rację. Dyskusja toczy się od wielu miesięcy, a kompromisu za bardzo nie widać. W związku z tym wydaje mi się, że należy przyjąć ustawę i nie przeciągać procedowania. Jeżeli pojawi się chęć współpracy i korzystne obopólne rozwiązanie, ustawę można nowelizować. Zresztą jest jeszcze czas pracy w Senacie. To wszystko może jeszcze trwać, natomiast przeciąganie na tym etapie nic nie daje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Tylko jedno zdanie, ponieważ zostałem troszeczkę wywołany przez pana przewodniczącego. Nie widzę w tym nic złego, a nawet uważam, że rozmawianie przed kamerami jest bardzo dobre. Nie chodzi tutaj o obronę kogokolwiek, tylko o to, żeby słyszeć i widzieć, żeby cała Polska również miała taką szansę, żeby usłyszeć kto co powiedział. Chodzi o to, co kto powiedział merytorycznego, a nie o to, czy ktoś jest obrońcą czy nie. Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Wnoszę o procedowanie projektu. Powiem tylko, że mamy porozumienie w tej sprawie z Polską Izbą Nasienną. Są oni przedstawicielami polskiej hodowli. Agencja jest tutaj zupełnie inną stroną, która została stworzona przez hodowców. Najważniejsze dla mnie jest porozumienie z Polską Izbą Nasienną, która reprezentuje hodowców. Mamy porozumienie. Wspólnie wnosimy o to, żeby dalej to procedować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Zapraszam do wzięcia udziału w najbliższych wyborach parlamentarnych, żeby rzeczywiście mógł pan wnosić o dalsze procedowanie. Niemniej dziękuję za poparcie tego.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Ja tylko proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, bardzo przepraszam. Musimy zakończyć. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1323. Wnoszę o skierowanie projektu do podkomisji nadzwyczajnej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu do podkomisji nadzwyczajnej uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (4) Dziękuję. Kto jest przeciwny? (11) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do procedowania ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do art. 1 zmiany nr 1? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

W pkt 1 proponuję zmianę polegającą na dodaniu lit. aa. Proponuję dodać lit. n ze słowem „soja”. Chodzi o to, żeby do gatunków odmian dopisać soję. Idzie za tym konsekwencja, prawnicy pomogą mi, w którym punkcie. Jest propozycja, żeby było to do 25 hektarów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, panie przewodniczący. Konsekwencją przyjęcia poprawki powinna być odpowiednia zmiana ust. 3. Proszę zwrócić uwagę, że po lit. q jest dodawana kolejna litera w postaci soi. W ust. 3 są dwa punkty. Jeden dotyczy obszaru do 10 hektarów, a drugi obszaru do 25 hektarów. W przypadku 10 hektarów jest odesłanie do ust. 2 pkt 1 lit. q. Natomiast do 25 hektarów odnoszą się pozostałe litery, o których wspominał pan poseł przy okazji zgłaszania poprawki. Innymi słowy rozumiem, że intencja merytoryczna wyrażona przez pana posła, zgodnie z poprawką, jest taka, żeby dodatkowe odesłanie znajdowało się w ust. 3 pkt 2, a więc oczywiście do 25 hektarów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do art. 1 zmiany nr 1? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne jednocześnie pragnie zaproponować poprawkę polegającą na skreśleniu w art. 23 ust. 1 wyrazów „z zastrzeżeniem

ust. 3 i 3a". Poprawka ma charakter legislacyjny i nie ma wpływu na merytoryczną zawartość projektu. Jednocześnie wskazujemy, że pozostaje ona w związku z przyjętą praktyką służb legislacyjnych Sejmu i Senatu polegającą na nieformułowaniu zastrzeżeń w obrębie tej samej jednostki redakcyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Oczywiście zgadzamy się z tymi uwagami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny zaproponowanej poprawce do zmiany nr 1? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny... Źle zapytałem.

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 1 wraz z zaproponowaną poprawką, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (11). Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 2.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący. Czy znakiem tego Biuro Legislacyjne jest upoważnione do dokonania korekty, o której kolega przed chwilą wspominał w zakresie ust. 3 pkt 2?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście tak.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Strona rządowa nie wyraziła sprzeciwu.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie widzę.

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 2, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych zdaniem Biura Legislacyjnego w art. 23b ust. 2 pkt 2 lit. a na końcu po wyrazie „informacji" najprawdopodobniej należałoby dodać wyrazy „o której mowa w ust. 1", ponieważ informacja, o której jest tutaj mowa, dotyczy tego, co jest w ust. 1. Prośba do strony rządowej o ewentualne ustosunkowanie się do takiej propozycji. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Rzeczywiście jest to słuszna uwaga.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto jest za przyjęciem zmiany nr 3, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Zmiana nr 3 została przyjęta.

Zmiana nr 4, uprzejmie proszę. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Do zmianie nr 4 mamy dwie uwagi. Pierwsza dotyczy ust. 1 w lit. a. W naszej ocenie konieczne jest dokonanie zamiany wyrazów „uzyskanych informacji, o których mowa w art. 23b ust. 1" na wyrazy „uzyskanej informacji, o której mowa w art. 23b ust. 1", ponieważ w przepisie, do którego odsyłamy, jest mowa o jednej informacji. To samo potwierdza art. 37a pkt 4 z projektu, gdzie zostało zawarte właśnie takie sformułowanie. Jest to pierwsza uwaga.

Druga uwaga ma charakter wybitnie redakcyjno-legislacyjny. Proponujemy, żeby lit. d i e połączyć w jedną literę. Ust. 6 i 7 następują po sobie. Istnieje zatem możliwość polecenia nowelizacyjnego „ust. 6 i 7 otrzymują brzmienie" i dalej bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Zgadzamy się na taką zmianę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Kto jest za proponowanym brzmieniem zmiany nr 4 wraz z zaproponowanymi poprawkami? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Zmiana nr 4 została przyjęta.

Zmiana nr 5. Czy ktoś ma uwagi do zmiany nr 5? Nie widzę.

Kto jest za aktualnym brzmieniem zmiany nr 5? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Zmiana nr 5 została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania art. 1.

Kto jest za zaproponowanym brzmieniem art. 1 wraz z wniesionymi poprawkami, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5) Bardzo dziękuję.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę.

Kto jest za aktualnym brzmieniem art. 2, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad całym projektem ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o projekcie ustawy z druku nr 1323, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (11) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał? (4)

Komisja przyjęła sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję pana posła Telusa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy pan poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciwny? Na posła sprawozdawcę wybraliśmy pana posła Telusa.

Mam pytanie do przedstawicieli rządu, czy poprawki będące wynikiem obrad Komisji zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do ministra spraw zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy procedowanie punktu pierwszego.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego. Marszałek Sejmu skierował do Komisji pismo informujące, że Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe złożył wniosek o uzupełnienie porządku posiedzenia Sejmu o punkt „Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników". Pan marszałek zwraca się do Komisji o rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu.

Czy jest przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego, który mógłby uzasadnić wniosek? Nie widzę. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym zwrócić uwagę, że moment, w którym mogłoby dojść do debaty, będzie momentem, kiedy skończy się okres składania wniosków, skończy się moment składania wniosków. Będzie to najlepszy czas. Jeżeli wszystko będzie w porządku, ministerstwo będzie mogło, agencja będzie mogła wykazać procent przyjętych wniosków. Będzie mogła odpowiedzieć na pytania i ewentualne zarzuty o to, czy system informatyczny działa czy nie działa, o czym już mówiliśmy na posiedzeniu Komisji. Wiem, że o tym mówiliśmy, ale tak naprawdę rozmowa nie została dokończona. Wydaje mi się, że powinniśmy poprzeć wniosek w imieniu wszystkich rolników, którzy mają wątpliwości, czy system na pewno działa. Zarówno pan minister, jak i przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą mogli pokazać, czy wszystkie wnioski zostały przyjęte, dlatego że czas już minie i będą mogli pokazać, czy system jest odpowiednio wdrażany.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Na jednym z ostatnich posiedzeń nasza Komisja zdecydowała, że sprawę wdrażania systemu przez wiele lat, jak też w szczególnym momencie oddawania rządów przez prezesa Grossa będzie badała Najwyższa Izba Kontroli. Myślę, że wtedy może być najlepszy moment, żebyśmy o tym dyskutowali. Dzisiaj to tylko powielanie tematu i robienie politycznej hucpy, co zresztą widać dzisiaj na posiedzeniu Komisji. Ugrupowanie, które składa wniosek, składa go tylko pod media. Na dzisiejszym posiedzeniu nawet nie ma nikogo, żeby uzasadnić wniosek. Jest to po prostu hucpa polityczna. Dlatego wnoszę, o to, żebyśmy negatywnie zaopiniowali rozpatrywane zapytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym się odnieść. Mam wielką prośbę. Panie pośle, jak pana lubię, może zmieni pan narrację, ponieważ kolejny raz na każdym posiedzeniu mówi pan o hucpie. Nawet prowadzenie przeze mnie obrad i udzielenie głosu posłom nazwał pan hucpą polityczną. Jeżeli nie ma, to proszę się zwrócić do pana posła Maliszewskiego, kiedy będzie, a nie każda wypowiedź jest hucpą.

Poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, ad vocem. Nie mówiłem do pani, pani poseł. Nawet jednym słowem nie odnosiłem się do tego, co pani mówiła.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, sprawność agencji płatniczej w zakresie szybkiego wypłacania środków unijnych interesuje nas wszystkich, nie tylko Polskie Stronnictwo Ludowe. Może Polskie Stronnictwo Ludowe najwięcej wie, jakie były zaniedbania przy systemie, jak co roku kolejni ministrowie byli trzymani za gardło przez firmy zewnętrzne, które, mówiąc wprost, znalazły sobie dojną krowę, żeby przy systemie, przy którym cały czas zachodzą zmiany i będą zachodzić dopóki system płatności będzie w Polsce funkcjonował i podlegał różnego rodzaju zmianom... Przecież często sami proponujemy owe zmiany, proponujemy rozdzielenie niektórych płatności, pokazujemy poprawianie niektórych płatności. W związku z tym po to, żeby to sprawnie funkcjonowało, system również musi być sprawny i na bieżąco poprawiany.

Zresztą wszyscy dostaliśmy informację od pana ministra Jurgiela. Rozumiem, że jest to informacja przekazana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mam tu na myśli wielką akcję dezinformacji polskich rolników, jaka miała miejsce w ostatnich tygodniach. Pani poseł, którą lubię i szanuję – składamy sobie tutaj deklaracje lubienia i szacunku – powiedziała, że wszyscy rolnicy są zatrwożeni tym, że płatności są zagrożone. Zdecydowana większość rolników płatności dawno otrzymała i wykorzystała w swoich gospodarstwach. A więc w imieniu jakich rolników wypowiadacie się pań-

stwo, mówiąc o tym, że wszyscy rolnicy są wystraszeni? Ktoś próbuje wzbudzić, stwarzać wśród nich owo wystraszenie.

W materiałach pan prezes, pan minister Jurgiel poinformowali o działaniu, które wydaje mi się kluczowe na najbliższy sezon i na następne lata. Mianowicie agencja nie może być zawsze stawiana pod ścianą, przepraszam bardzo, przez wielkie firmy informatyczne, które zachowują się jak rzezimieszek w ciemnej ulicy, domagając się dodatkowych świadczeń, dodatkowych pieniędzy na pracę nad poprawieniem systemu informatycznego. Najlepszą reakcją na to jest utworzenie własnego, rozbudowanego działu IT, który będzie się zajmował modyfikacjami pod potrzeby polityki rolnej państwa polskiego i Unii Europejskiej. To się dzieje. Z tego, co wiem, około 40 dobrych informatyków pracuje nad tym. Oczywiście jest to również zmiana pewnego myślenia, że nie będziemy prosili firm informatycznych, nawet tych najbardziej utytułowanych o to, żeby modyfikowały system, tylko siłami własnej części informatycznej będziemy realizowali to, co jest potrzebne.

Kończąc, wydaje mi się, że informacje, które pan minister nam przekazał, iż do 22. dziewięćdziesiąt kilka procent rolników otrzymało pieniądze... Jest jeszcze grubo ponad miesiąc do realizacji płatności. Oczywiście zawsze jest jakiś obszar. Na przykład do mnie niedawno dotarł rolnik z bardzo istotnym problemem. Mianowicie zmarł jego sąsiad. Sytuacja prawna jest nieuregulowana, ponieważ sąsiad, owszem, ma spadkobierców, ale nie miał ślubu z partnerką, z którą przebywał. Są to problemy, które zawsze, co roku się pojawiały. Będą one wymagały jakiegoś indywidualnego rozpatrywania. Natomiast według informacji, które ministerstwo i agencja przekazują, nie ma żadnych zagrożeń za 2016 rok. Mam nadzieję, że narastające tworzenie systemu pod potrzeby realizacji płatności w 2017 roku również nie jest zagrożone. Dyskutowaliśmy na ten temat. Nie ma żadnej potrzeby, żeby rozpoczynać debatę plenarną na sali plenarnej.

Natomiast do pana ministra i do pana prezesa jest serdeczna prośba, żeby na bieżąco, nie czekając na wezwanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Polskiego Stronnictwa Ludowego bądź kogokolwiek, informowali nas o postępie prac nad systemem informatycznym, ponieważ to wszystko bardzo nas interesuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Ad vocem pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, Sejm, posłowie są od tego, żeby pytać. Mogą pytać do woli. Od tego są instytucje, które powinny odpowiadać. Z informacji, które są na stronach, które można znaleźć, wynika, że dopłaty rolnośrodowiskowe są bodajże na poziomie 72%. Jest to informacja z 22. Wszyscy to śledzą. Proszę mi nie mówić, że ktoś wymyślił sobie jakieś zagrożenia. Może do pana dzwonią w takiej sprawie, ale do mnie przychodzą rolnicy, pytają, wysyłają maile, twierdząc, że ich grupa nadal jest zaniepokojona, czy na pewno się to wydarzy. Nie widzę żadnych problemów, jeżeli ktoś nie ma ochoty przychodzić na posiedzenie Komisji. Ja tutaj jestem. Możemy debatować o tym na sali, jak też możemy rozmawiać o tym na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie jest to żaden atak. Jest to po prostu rozmowa, informacja, którą w taki sposób możemy przekazywać. Nie ma w tym nic dziwnego, że ktoś domaga się odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa... Szanowni państwo, jesteśmy już po czasie. Nie mamy już niestety sali. Czekają następni posłowie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przeprowadzeniem na posiedzeniu Sejmu debaty na temat informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczącej systemu informatycznego obsługującego wypłaty dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (3) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Komisja odrzuciła wniosek.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.